

### **Jaką przyszłość ma diagnostyka edukacyjna? Refleksje humanisty**

O przyszłości sędzimy na podstawie przeszłości, jej ciągu zmian do chwili obecnej. Dotyczy to zwłaszcza cywilizacji – rozwoju społecznego, który nieustannie przyspiesza. Przyszłość coraz trudniej przewidzieć, ale to staje się niezbędne.

Edukacja jest planowym przygotowywaniem ludzi do przyszłych działań, a niepewność przewidywań przyszłości czynią ją wielkim polem prób i analiz. Podobną rolę społeczną spełnia współczesna medycyna, dysponująca systemem zaawansowanych komputerowo diagnoz i armią stałych opiekunów.

Wyposażenie genetyczne i stan zdrowia są istotne w edukacji, a materialne i kulturowe warunki rozwoju uczących się osób są nie mniej złożone i zmienne. Diagnostyka edukacyjna stara się je rozpoznać i wesprzeć uczenie się ludzi w każdym wieku.

*Uczenie się przez całe życie. Ludzie i kompetencje* to tematyka XXXI Konferencji Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Edukacyjnej, która odbyła się we wrześniu 2025 roku w Krakowie. Jej dorobek utrwalony w książkowym wydawnictwie jest podstawą mojej refleksji. Potraktuję go jako wytyczną przyszłych prac stowarzyszenia opartych na obecnym doświadczeniu.

W sesji (I) *Rekonstrukcja edukacji w XXI wieku* przedstawiono współczesną edukację jako przestrzeń rozpoznawania procesu uczenia się przez osoby nim zainteresowane. Podnoszono jego doniosłość hasłem *Ucz się lub giń!*, rozmiar kilku tysięcy tygodni życia i potrzebę szacowania, a nie tylko mierzenia.

W sesji (II) *Ocenianie uczenia się* ustalono, że poszerzona edukacja będzie obejmować uczenie się w wielu sytuacjach: szkolnych, rodzinnych i zawodowych, więc zmaleje znaczenie stopni szkolnych, a problematyka egzaminowania zewnętrznego obejmie równorzędnie dziedzinę oświatową i zawodową.

W sesji (III) *Uczenie się dzieci i młodzieży* zasygnalizowano niebezpieczeństwo wykorzystywania memów elektronicznych do przemocy wobec uczniów i nauczycieli. Bariereą wobec memów będzie stanowić kształtowanie samopoznania i odporności na stres komunikacyjny.

W sesji (IV) *Uczenie się dorosłych* przedstawiono badania nad motywacją i umiejętnością uczenia się w dorosłości, prewencją wypalenia zawodowego oraz wzorowe instytucjonalne działania w obszarze uczenia się seniorów.

W sesji (V) *Dwa oblicza nowych technologii* zestawiono korzyści z dydaktycznych i egzaminacyjnych zastosowań technik elektronicznych, w tym sztucznej inteligencji, z zagrożeniami, jakie te innowacje wnoszą do rozwoju nowych pokoleń. Pielęgnacji wymaga kultura wysoka – literacka, ikoniczna, muzyczna, teatralna – będąca dziedzictwem cywilizacyjnym.

Bogaty dorobek krakowskiej konferencji zaowocował propozycją tematyki następnego spotkania: ***Diagnozowanie uczenia się. Między wartościami, doświadczeniami i wiedzą***. To sformułowanie utrzymuje kierunek na pełnię czynności osoby uczącej się. Akcentowane są wartości kulturowe osłabiane przez ograniczenia budżetowe edukacji i klasowo-lekcyjną rutynę, a osobiste doświadczenia ucznia wyniesione z różnych środowisk stanowią płaszczyznę nabywania

wiedzy. Tak rozumiana podmiotowość odwraca popularną taksonomię celów nauczania opartą na przyswajaniu wiadomości i typowych umiejętności, a nie na zaspokajaniu potrzeb poznawczych i emocjonalnych. Rozpoznawanie tych potrzeb nabiera zasadniczego znaczenia i staje się podstawową dziedziną edukacji.

Diagnostyka edukacyjna ma wieloletnie tradycje. Każdy z krajów rozwiniętych cywilizacyjnie miał uzdolnionych psychologicznie i literacko pionierów, którzy wzbogacali edukację i umieli to świetnie opisać. Zastępnili Amos Komeński w Czechach, Henryk Pestalozzi w Szwajcarii, Fryderyk Herbart w Niemczech, John Dewey w USA, Celestyn Freinet we Francji, Maria Montessori we Włoszech, Antoni Makarenko w Rosji, Janusz Korczak w Polsce. Ich dzieła akcentowały motywację do uczenia się, sytuacyjne uwarunkowania działań wychowawczych, przemieszczanie się poza izbę szkolną, różnicowanie pracy zespołów uczniowskich i wykorzystanie indywidualnych zainteresowań.

Na krakowskiej konferencji zgromadziliśmy działaczy oddanych diagnostyce edukacyjnej jako dziedzinie rozwoju osobistego przez analizy teoretyczne, badania empiryczne, czynności zawodowe lub branżowe reportaże. Współdziałanie tych podejść i mozaika wystąpień były bardziej wyraziste niż podczas poprzednich konferencji, co można uznać za zapowiedź dalszego postępu, gdy uda nam się odmładsza kadry działaczy. Hybrydyczność diagnostyki, wiążącej humanizm ze ścisłością i ocenianie wewnątrzszkolne z egzaminowaniem zewnętrznym będzie traktowana jako walor i atrakcja społecznej roli diagnosty. Można to porównać z zaletami samochodu o podwójnym napędzie silnika.

Polskie Towarzystwo Diagnostyki Edukacyjnej ma za sobą dwudziestolecie promowania pomiaru dydaktycznego, mocno zaniedbanego w Polsce w epoce socjalizmu wrogiego testom ze względu na klasowy wydźwięk wyników pomiaru dydaktycznego. Teraz nie boimy się już różnicowania osiągnięć szkolnych, cenimy prawidłowości statystyczne, ale pierwszeństwo dajemy wspomaganiu rozwoju każdej uczącej się osoby. Niech wychowawcy, różni w swym talencie, dają wsparcie rozpoznanym talentom uczniów.

Przyszłość diagnostyki edukacyjnej w Polsce i na świecie jest jeszcze mało znana, ale zapowiada się obiecująco!